

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

GEN. RYDZ-SMIGŁY W WENECJI

Przyjazd Naczelnego Wodza do kraju nastąpi 10 b. m.

WARSZAWA, 7 września. — (PAT). Generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Śmigły - Rydz wraz z towarzyszącymi mu oficerami odbywa powrotną podróż z Francji drogą przez Wenecję, gdzie zabawi parę dni.

Pobyt gen. Śmigłego - Rydza w Wenecji ma charakter całkowicie prywatny.

WENECJA, 7 września. (Pat). Dziś o godz. 15 przybył do Wenecji kurjerem paryskim Naczelnym Wódz armii polskiej gen. Śmigły - Rydz w towarzystwie swej małżonki oraz szefa sztabu głównego gen. Stachewicza oraz świty.

Na dworcu powitali gen. Śmigłego - Rydza prezydent między narodowej wystawy „Biennale” hr. Volpi, poseł Maraini oraz wicepodesta wenecki p. Castellani, który ofiarował znakomitemu gościowi imieniem miasta wielką wiazankę orchidei, przepasaną wstęgą o barwach Wenecji. Zjawili się ponadto szef sztabu ks. Genul kpt. Ginocchietti, wiceprefekt de Marsellis, przedstawiciel sekretariatu federalnego partji faszystowskiej oraz wiele innych osobistości.

Gen. Śmigły - Rydz wyszedłszy z dworca wsiadł do wojskowej łodzi motorowej, na której zatknęto chorągiew polską i udał się przez Canale Grande do hotelu „Danieli” i zajął przygotowane dla niego apartamenty.

Polski wódz naczelny, który przybywa do Wenecji po raz pierwszy, zatrzyma się parę dni

Głęboka tajemnica otacza rozmowę Lloyd George'a z Hitlerem

LONDYN, 7 września. (PAT). Reuter donosi z Berlina: Lloyd George złożył dzisiaj rano wieńiec u stóp pomnika poległych w Monachjum.

Lloyd George oświadczył, iż nie będzie obecny na kongresie w Norymberdze i nie zamierza udać się do Berlina. Sekretarz Lloyd George'a uchylił się od wszelkich oświadczeń na temat rozmowy Lloyd George'a z kanclerzem Hitlerem i Hessem.

aby zwiedzić miasto i główne jego zabytki, a ponadto międzynarodową wystawę sztuki współczesnej „Biennale” oraz wystawę sztuki wieku 17.

PARYŻ, 7 września. (PAT). — Agencja Havasa donosi: Gen. Śmigły - Rydz wystąpił ze stacji granicznej Nallorbe następującą depezę do gen. Gamelin: Opusz

Nie było wogóle mowy o fortyfikacjach na granicy czeskiej

WARSZAWA, 7. 9. (PAT). — W jednej z dzisiejszych depeż agencji Havasa znajduje się twierdzenie, że gen. Śmigły - Rydz miał rzekomo w rozmowach paryskich mówić o zamie

rzonych jakoby pracach fortyfikacyjnych na granicy polsko-czechosłowackiej. Wiadomość powyższa nie odpowiada rzeczywistości. Należy stwierdzić, iż gen. Śmigły - Rydz nie mówił wogóle o wymienionej przez a-

gencję Havasa kwestji i że rozmowy paryskie dotyczyły wyłącznie stosunków polsko - francuskich, a więc stosunki polsko - czeskie nie były i nie mogły być ich tematem.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Absolutny brak wiadomości o losach załogi „LOPP” budzi już poważny niepokój o losy kpt. Janusza i por. Brenka. Nie ulega kwestji, że musieli wylądować bądź w tundrach północnych, bądź w głębi lasów Karolskich, gdzie na przestrzeni wielu kilometrów niema nawet wsi.

Niepokój wzmagają jeszcze wiadomości, że w okolicach tych grają stada wilków i niedźwiedzi, zapowiadających wczesne nadejście zimy.

Jak wiadomo, obaj nasi piloci nie mają przy sobie broni.

Całe szczęście, że zebrali ze sobą kombinezony na futrze, co uchroni ich od zamrznięcia.

Najgorzej przedstawia się sprawa aprowizacyjna. Dzisiaj mija już ósmy dzień od ich startu. Niema mowy, żeby przy najoszczędniejszym gospodarowaniu zapasami, mieli jeszcze cokolwiek do jedzenia.

Kpt. Janusz nie jest żonaty, natomiast por. Brenk ożenił się bardzo niedawno i młodziutką jego żonę, oczekującą go w Turynie, przeżywa katusze niepokojów o małżonkę.

25 samolotów sowieckich przemierza obszary prowincji leningradzkiej i archangielskiej. Oczy 25 obserwatorów wypatrują na ziemi śladów lotników lub ich balonu. Moskiewska stacja Ko-

czając pański gościnny kraj, pragnę podziękować panu, panie generale, za wzruszające przyjęcie, którego doznałem i za wszystkie przyjazne dowody uwagi, których byłem przedmiotem podczas mego pobytu we Francji. Na pańskie ręce śle serdeczne pozdrowienie dla sławnej armji francuskiej.

Fakt o najwyższej doniosłości

PARYŻ, 7. 9. (PAT). Wielkie dzienniki informacyjne już we wczorajszych wydaniach prowincjonalnych komentowały niedzielne rozmowy gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu.

Naczelnym publicysta „Le Jour-

nal” St. Brice pisze, iż odnowienie przymierza francusko - polskiego jest faktem o najwyższej doniosłości. Zawsze uważaliśmy, pisze publicysta, iż w dniu istotnego niebezpieczeństwa Francja i Polska znajdą się obok siebie.

Publicysta Jeantet w „Petit Journal” po dłuższej przerwie, wyraża na łamach tego dziennika zadowolenie z zakończenia rozmów francusko - polskich, które nazywa: „szczęśliwą fazą dyplomacji francuskiej”.

Polak — który imponuje Europie

BRATISLAWA, 7. 9. (PAT) — „Slovak” zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł o gen. Śmigłym - Rydzu p. t. „Polak — żołnierz, który imponuje Europie”, w którym przytacza szereg „złoty” z życia polskiego wodza naczelnego, stwierdzając, że gen. Śmigły - Rydz stał się dzięki swym talentom i zaletom osobistym, mężem, o którym mówi dziś cała Europa i pokłada w nim wielkie nadzieje. Gen. Śmigły - Rydz jest przytem ucieleśnieniem skromności. Nie pragnie dla siebie żadnych wygód i gardzi bogactwem i luksusem. Jest on znaną postacią wśród europejskich mężów stanu, z których nie jeden otoczył się przepychem. Pismo podkreśla serdeczny stosunek, jaki łączy gen. Śmigłego - Rydza z polskim ludem, który ze swej strony widzi w nim wielkiego wodza, który poprowadzi go do pięknej i wielkiej przyszłości.

Manewry armji francuskiej

PARYŻ, 7 września. (PAT). — W poniedziałek rozpoczną się w okolicy Basse Durance na północny wschód od Aix en Provence pod dowództwem gen. Milhausera wielkie manewry wojskowe, w których wezmą udział trzy dywizje piechoty, jedna dywizja kawalerji, dwa pułki artylerji oraz oddziały saperów, formacje kolejowe i samochodowe. Na manewry te przybędzie szef sztabu gen. Gamelin oraz wszyscy attaches wojskowi akredytowani w Paryżu.

Jak wylądowała „Polonia II”

Lotnicy błakali się 3 dni zanim napotkali osiedle ludzkie

MOSKWA, 7 września. (Pat). Korespondent PAT uzyskał bez pośrednio od kpt. Burzyńskiego następujące szczegóły lądowania balonu „Polonia II”: Balon wylądował dnia 1 b. m. o godz. 1.33 według czasu warszawskiego na terenie wsi Czarenda w resjonie Czar-Oziera. Lotnicy błakali się 3 dni zanim na-

potkali ludzi, którzy przyprowadzili ich do wsi odległej o 15 klm. od miejsca lądowania. Po odpoczynku lotnicy udali się na miejsce lądowania balonu. Powłokę balonu, kosz i wszystkie instrumenty odwieziono do Leningradu. Kpt. Burzyński wyjeżdża jutro wprost do Warszawy, a por. Pomaski do Moskwy.

Madrytowi grozi atak gazowy

Powstańcy chcą wytruć stolicę iperytem. — Anglia ostrzega przed stosowaniem gazów trujących

MADRYT, 7. 9. (PAT). Dziennik oficjalny zamieszcza odezwe do mieszkańców Madrytu, w której przewiduje możliwość zastąpienia przez powstańców podczas ataków powietrznych gazów łzawiących i iperytu.

Wydano zarządzenia, aby wszystkie apteki były bez przerwy otwarte w celu udzielania w razie potrzeby pomocy i współdziałania ze szpitalami.

BERLIN, 7. 9. (PAT). Według wiadomości z Madrytu, stolica oczekuje ataku gazowego. W mieście czynione są przygotowania do obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej.

LONDYN, 7. 9. (PAT). — W związku z pogłoskami, jakoby powstańcy hiszpańscy mieli za-

grozić użyciem gazów trujących w ataku na Madryt, tutejsze koła urzędowe oświadczają, iż rząd W. Brytanji nie posiada do tychczas żadnych dowodów co do używania tych gazów przez którąkolwiek ze stron walczących. Jak przypominają, oświadczenia z pogrozkami, do których uciec się mieli powstańcy, zapowiadały, że wojska narodowe zamierzają zastosować gazy trujące jako represję przeciwko użyciu ich przez oddziały rządowe.

Charge d'affaires W. Brytanji w Madrycie otrzymał polecenie przekonania się, czy oświadczenia przypisywane powstańcom, oparte są na jakichkolwiek podstawach. Z drugiej strony ambasador W. Brytanji w Madrycie, przebywający obecnie w Hen-

daye, ma na życzenie rządu W. Brytanji nawiązać kontakt z innymi dyplomatami, celem uzyskania ich współpracy i zawiadomienia powstańców, że bombardowanie Madrytu bombami gazowymi mogłoby pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Powstańcy wyparli z Talavera

MADRYT, 7. 9. (PAT). Według informacji oficjalnych patroli wojsk rządowych zajęły już przedmieścia Talavera. Powstańcy musieli wycofać się opuszczając zajęte w ostatnich dniach stanowiska. Naczelne dowództwo sił rządowych zapowiada

niezwłoczne ożywienie operacji na froncie Estramadury po przygotowaniu artyleryjskim.

Przywileje dla cudzoziemców

HENDAYE, 7. 9. (PAT). Z Barcelony donoszą: Wydane ostatnio rozporządzenie pozwala cudzoziemcom na wycofanie kapitałów z banków i kas oszczędności — bez żadnych ograniczeń w wypadku opuszczenia przez nich Hiszpanji.

Manifestacje w Londynie

LONDYN, 7. 9. (PAT). — Wczoraj na Trafalgar Square komuniści zor-

ganizowali manifestację na rzecz rządu madryckiego. Wzięło w niej udział około 15.000 osób.

Uchwalono rezolucję przeciwko interwencji „mocarstw faszystowskich w Hiszpanji, zagrażających demokracji i pokojowi Europy”.

PLYMOUTH, 7. 9. (PAT). — Członkowie kongresu Trade Union'ów, który w dniu dzisiejszym rozpoczął obrady, uchwalili rezolucję, wyrażającą braterskie życzenia szefowi rządu hiszpańskiego Largo Caballero. Uczestnicy kongresu zobowiązują się popierać wszelkimi środkami naród hiszpański w jego walce o swobodę.

San Sebastian otoczony

Wojska powstańcze zdobyły Fontarabia i fort Guadelupa

PARYŻ, 7 września. (PAT). — Korespondent Havasa w Pampelunie donosi, że oddziały płk. Beorlegui zajęły dziś rano bez walki miasto Fontarabia i fort Guadelupa. Wojska narodowe posuwały się ku Fontarabia z całą ostrożnością, przypuszczając, że oddziały rządowe wstrzymują się od strzelania, szkodząc zasadzkę. Jednakże okazało się, że oddziały te opuściły miasto nocą.

Wobec tego płk. Beorlegui na kazał podjąć niezwłoczny

szturmu na fort Guadelupa. Po krótkim przygotowaniu artyleryjskim wojska atakujące dotarły do fortu, który był już opuszczony.

Po południu wojska powstańcze podjęły dalszy atak, posuwając się w kierunku fortu San Marcos. Dowództwo wojsk powstańczych sądzi, że San Sebastian podda się lada chwila, gdyż miasto to jest zupełnie okrążone i sytuacja jego jest beznadziejna.

HENDAYE, 7 września. (Pat).

Według oświadczeń jednego z angiłków, przybyłego ostatnio z San Sebastian, sytuacja w tym mieście jest bardzo poważna. — Daje się odczuwać dotkliwy brak żywności. Dokonywane są ciągle aresztowania osób podejrzanych. Kilkaset osób podejrzanych więzionych jest w gmachu kasyna.

Oddziały powstańcze zajęły wsie Renteria i Lezo, leżące między San Sebastian a Irunem. W Pasajes wojska czerwone jeszcze się bronią.

Konferencja w sprawie nieinterwencji

odbędzie się prawdopodobnie bez udziału Portugalji

LONDYN, 7 września. (Pat). Proponowany przez Wielką Brytanię komitet kontroli w sprawie nieinterwencji w Hiszpanji odbędzie swe pierwsze posiedzenie w nadchodzącą środę.

Ogółem w komitecie będzie brało udział 24 reprezentantów rządów europejskich. — Gdyby Portugalja do środy delegata swego nie wyznaczyła, posiedzenie nie komitetu odbędzie się bez udziału Portugalji.

Narazie nie jest zamierzone nadawanie komitetowi zbyt wielkiego znaczenia, dlatego też prace jego będą chwilowo utrzymywane w ramach nieco skromniejszych, aniżeli początkowo przypuszczano. Z tego też powodu komitetowi nie będzie przewodniczył lord Halifax, lecz tylko parlamentarny podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu Morrison, który jednocześnie będzie głównym delegatem brytyjskim. Poza tem w pierwszej przynajmniej fazie prac komitetu brać mają udział

w charakterze delegatów przede wszystkim przedstawiciele dyplomatyczni w Londynie.

Dopiero gdyby wyłoniły się sprawy sporne lub większej wagi, wymagające ważkiej decyzji, możliwy jest udział bardziej decydujących czynników, jak np. lorda Halifaxa, ministra spraw zagranicznych Francji Delbosa i premiera Belgji van Zeelanda. Narazie Francja reprezentowana będzie przez ambasadora Corbina, Niemcy reprezentować będzie charge d'aff-

fares ks. Bismarck.

Ze strony Polski udział w pracach komitetu brać będzie ambasador Raczyński.

Komitet pomyślany jest jako instytucja, urzędująca od wypadku do wypadku.

Jedną z pierwszych spraw, którą komitet się zajmie, będzie kwestja zaciągu obywateli państw, reprezentowanych w komitecie, do służby ochotniczej w Hiszpanji. Rząd brytyjski wypracował pewne propozycje, aby zaciąg ten uniemożliwić.

Uporczywe pogłoski

o zamachach samobójczych Trockiego

OSLO, 7. 9. (Tel. wł.). — W Norwegji krąży uporczywe pogłoski, jakoby Trocki dwukrotnie usiłował popełnić samobójstwo.

Oba razy zamiary te zostały uniemożliwione, raz przez żonę, drugi raz przez policję.

Prasa norweska donosi, że wśród

faszystów norweskich dokonano aresztowań, policja miała bowiem wpaść na trop spisku, który miał na celu ująć Trockiego, przeprowadzić go przez granicę szwedzko-fińską i wydać go władzom sowieckim. Wiadomości te brzmią dość nieprawdopodobnie.

KINO EUROPA

Narutowicza 20
Pocz. 4. 6. 8. 10

PREMJERA!

INAUGURACJA!
SEZONU!

ANNABELLA
JEAN GABIN



w wielkim filmie z życia

HISZPAŃSKIEJ LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ

BANDERA

(SZTANDAR)

Reż. J. DUVIVIER

Akcja filmu rozgrywa się w Paryżu, Barcelonie i Marokko

szym dla nas jest system na końcu wymieniony. My, frontyści, popieramy go, lecz pod warunkiem, że nie będzie go się ani generalizować, ani zbytnio ograniczać. Jeśli czegoś nauczyliśmy nas konflikty abisyński — włoski, to przedewszystkiem tego, że pomimo podpisów narodów, trudno od nich wymagać, aby angażowały się czynnie w operacjach militarnych, dokonywanych w imię „obcych” idei, lub potrzeb. OGRANICZĄC SYSTEM WZAJEMNEJ POMOCY — TO ZNACZY DE FACTO FORMOWAĆ ALJANS. Rozbrojenie nie może być uzależnione od systemu zbiorowego bezpieczeństwa. WYŚCIG ZBROJEŃ PROWADZI BEZPOŚREDNIO DO RUINY, A PÓTEM DO WOJNY. Pokoju nie sposób tworzyć z mieczem w ręku. Jeśli fabry-

kuje się broń — to znaczy, że przygotowuje się wojnę. Niemcy wydały na swe zbrojenia w roku 1935 kolosalne sumy, bo przechodzące 60 miliardów franków francuskich; myślę, że w tym roku odnośna pozycja w budżecie nie jest mniejsza. Związek Sowiecki, zagrożony z dwóch stron, zbroi się intensywnie. Anglja zamienia się w jeden potężny zakład produkujący krążowniki i flotę powietrzną. Czyż można tedy przypuszczać, że Francja potrafi długo pozostać w tyle i nie naśladować innych wielkich mocarstw?.. Mam wrażenie, że jeśli ten opętany wyścig zbrojeń nie ulegnie zahamowaniu, to rząd francuski zmuszony będzie zwrócić się do naszej izby, domagając się miliardów na cele wojenne.

Nie przeczę, w chwili obecnej trudno

jest zatrzymać wyścig zbrojeń, lecz jednocześnie twierdząc, że chwila nadeszła taka, że NALEŻY WYBIERAĆ MIĘDZY TRUDNOŚCIAMI, A KATASTROFĄ. — Swego czasu Hitler wyraził gotowość ograniczyć się w zbrojeniach, gdy tylko inne państwa to samo uczynią. Naogół nie ma się do tych słów zaufania, ale pamiętać też trzeba, że im więcej się wątpi w prawdę jego wyznań, tem konieczniejszem jest sprawdzić walor tych deklaracji.

Pan Schaecht odezwał się ostatnio:

— Niech powstaną między krajami normalne stosunki w dziedzinie ekonomicznej, a nie zaistnieje obawa oczekiwania ze strony Niemiec takich posunięć, któreby podważyły pokój w Europie!

Myślę, że cytowany przezemnie poruszył zagadnienie równie doniosłe, jak problem zbrojeń. Dlatego skłaniam się do twierdzenia: Jeśli chcemy redukcji zbrojeń, musimy uregulować przedtem międzynarodowe stosunki ekonomiczne. — I konkluduję: NIEMA POKOJU POLITYCZNEGO BEZ POKOJU EKONOMICZNEGO. Wstrzymać wyścig zbrojeń! — to powinno być dzisiaj wołanie na alarm. Dziś mamy jeszcze tę okazję — może już ostatnią — by ją wykorzystać. Gdy ją zlekceważymy — pełniemy ludzką obłąkałość okrutnych rzezi i masakry. —

(Ankieta przeprowadza
JERZY HALAMSKI)

przezni dla dorosłych ze zn.fabr.
KOWALSKINA
stosuje się przy upokorzeniach
BÓLACH
GŁOWY

Ponowne zajścia antyżydowskie w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w południe wydarzyły się ponownie zajścia antyżydowskie w Warszawie.

Na ulicy Ś-to-Krzyskiej większa grupa wyrostków wybijała kamieniami szyby w żydowskich księgarniach. Kilka osób zostało pobitych. Policja dokonała licznych aresztowań.

Waldemaras prosi o ulaskawienie

KRÓLEWIEC, 7. 9. (PAT). — Prasa litewska pisze, iż skazany latem 1934 r. przez sąd połowy na 12 lat ciężkiego więzienia prof. Waldemaras złożył, z okazji święta narodowego Litwy w dniu 8 września, podanie o ulaskawienie. Waldemaras w prośbie swej oświadcza, iż w razie ulaskawienia wyjechałby zagranicę, gdzie poświęciłby się pracy wyłącznie naukowej.

Zlyneczowanie murzyna

za napaść na białą kobietę

NOWY JORK, 7. 9. (PAT). — W Dalton (stan Georgia) tłum zlyneczował murzyna, oskarżonego o napaść na białą kobietę.

Deszcze

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 8 b. m.: Najpierw przeważnie pochmurne i deszcze, potem zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Nieco chłodniej. Dość silne, porywiste wiatry na wybrzeżu, w górach — halny.

Akuszerka

Leokadja Buszyńska
 b. ak. w klinice D-ra Druzbina. przyjmuje tylko prywatnie od 3—5
Zeromskiego 54, tel. 132-36

Kongres w Norymberdze

odbędzie się pod znakiem walki z komunizmem

BERLIN, 7. 9. (PAT). Program tegorocznego zjazdu partyjnego w Norymberdze przewiduje szereg wielkich manifestacji ze znacznym udziałem wojska. We wtorek, pierwszy dzień zjazdu, odbędzie się uroczysty marsz starych sztandarów wojskowych i przyjęcie kanclerza Hitlera przez miasto Norymbergę na ratuszu.

W środę rozpocznie swe obrady kongres partji NSDAP oraz nastąpi uroczyste otwarcie przez zastępcę kanclerza min. Hessa wystawy „Polityczne Niemcy”. W dniu tym rozpoczyna się również obrady szeregu wydziałów partji i jej formacji jak wydziału dla handlu, kultury i t. p. W sali ratusza odbędzie się zjazd przywódców młodej Hitlerowskiej.

Przeszło 4 miljardy franków na zbrojenia wyda Francja wobec obecnie wytworzonej sytuacji w Europie

PARYŻ, 7 września. (PAT). — Dziś rano odbyło się posiedzenie rady ministrów. Jak donosi komunikat oficjalny, na propozycję min. Daladier rada zatwierdziła projekt ustawy, zmieniającej do zwiększenia siły obronnej państwa przez ulepszenie i zwiększenie materiału wojennego na lądzie, w powietrzu i na morzu, dalej przez zorganizowanie kursów dla specjalistów wojskowych i zwiększenie liczby żołnierzy zawodowych, a

wreszcie przez rozwój francuskich organizacji obrony. Pierwszą część tego programu, mającą być zrealizowana w roku budżetowym 1937, wymagać będzie kredytów w wysokości 4 miliardów 200 milionów franków. Z kolei minister marynarki Gasnier Duparc przedstawił do aprobaty projekt dekretu, upoważniającego go do poczynienia przed 31 grudnia 1936 roku wydatków w wysokości 100 mil-

jonów fr. na budowę punktów oporu artylerji nadbrzeżnej i na nadzwyczajne roboty w por wojennych.

Rząd — głosi dalej komunikat — wydając zarządzenia, których wymaga bezpieczeństwo Francji w obecnej sytuacji europejskiej, podkreśla raz jeszcze niebezpieczeństwo wyniszczenia gospodarczego i wojny, jakie wywołują wzrastające wciąż wydatki na cele wojskowe poszczególnych narodów.

Rząd potwierdza w uchwalonej rezolucji zamiar wystąpienia na przyszłych konferencjach międzynarodowych z inicjatywą, zmierzającą do zawarcia ogólnej konwencji o wstrzymaniu i ograniczeniu zbrojeń.

Następnie rada poleciła ministrowi przemysłu i handlu Bastid udać się do Warszawy, gdzie został zaproszony przez swego koleżę polskiego.

Anglja stłumi rozruchy w Palestynie Zamach na wyższych urzędnikach administracji w Jerozolimie

LONDYN, 7. 9. (Tel. wł.) — Rząd brytyjski ogłosił dziś sensacyjny komunikat oficjalny. W komunikacie tym, który został następnie przesłany do Jerozolimy w drodze telegraficznej, rząd angielski komunikuje, że

ZOSTALBY OGŁOSZONY STAN WOJENNY W CAŁYM KRAJU.

Oficjalny komunikat brytyjski wywołał w całej Palestynie wielkie poruszenie. We wszystkich miastach wydane zostały nadzwyczajne dodatki pism. Wśród arabsów zapowiedź stłumienia powstania wywołała konsternację, zaś wśród ludności żydowskiej przyjęta została z ulgą i zadowoleniem.

W tym celu wysłana zostanie w bieżącym tygodniu do Palestyny nowa dywizja wojska angielskiego, której zadaniem będzie współdziałać z garnizonem, stacjonującym w Palestynie w akcji natychmiastowego stłumienia powstania terrorystów arabskich. Gdyby zaszła tego ko-

nieczność, wówczas

POSTANOWIŁ W SPOSÓB RADYKALNY NIEZWŁOCZNIE ZLIKWIDOWAĆ ROZRUCHY W PALESTYNIE.

KWIDOWAĆ ROZRUCHY W PALESTYNIE.

WŁASNYMI SIŁAMI W CAŁYM KRAJU.

WŁASNYMI SIŁAMI W CAŁYM KRAJU.

WŁASNYMI SIŁAMI W CAŁYM KRAJU.

Aresztowanie petardowców w Sosnowcu

Przesłano str. Narodowego i 2 członków w więzieniu

SOSNOWIEC, 7. 9. (PAT). — Władze bezpieczeństwa w wyniku dłuższych dochodzeń zatrzymały szereg osób z terenu So-

snowca w związku z podłożeniem petard w synagogach żydowskich i oblewaniem okryć przechodniów żrącymi płynami. Osadzono w więzieniu 3 działaczy Stronnictwa Narodowego: prezesa Hincygiera, Grudnicwicza i Zacharskiego.

Abisynja wykluczona z ligi?

Jaki jest cel konferencji Avenola w Rzymie

RZYM, 7. 9. (PAT) — Dziś rano przybył do Rzymu sekretarz generalny ligi narodów Avenol, któremu towarzyszy paru urzędników sekretariatu ligi. Wieczorem Avenol od-

był pierwszą konferencją z ministrem spraw zagranicznych, Ciano.

W kołach francuskich krąży pogłoski, że jednym z tematów rozmów Avenola z min. Ciano będą zagadnienia współpracy Włoch w lidze narodów oraz forma likwidacji kwestji abisyńskiej w Genewie. W związku z tym wyrażane są przypuszczenia, że w toku rozmów rzymskich Avenola zbadana będzie m. in. sprawa ewentualnego niedopuszczenia delegacji abisyńskiej do obrad zgromadzenia ligi narodów, ze względu na to, że Abisynja jest obecnie krajem, który nie rządzi się swobodnie.

Koła zbliżone do Avenola zachowują całkowitą dyskrecję, ograniczając się tylko do wyrażenia optymistycznej opinii co do szans rozmów sekretarza generalnego ligi narodów z przedstawicielami rządu włoskiego.

Koła te podkreślają również, że przed pewnym czasem Avenol bał w Paryżu, gdzie konferował z przedstawicielami rządu francuskiego. Włoskie sfery półurzędowe oświadczenia, że wizyta doszła do skutku z inicjatywy Avenola oraz że w rozmowach rozważany będzie

porządek dzienny zbliżającej się sesji ligi narodów. Koła włoskie zaznaczają, że ewentualne wnioski i propozycje Avenola zbadane będą przez rząd włoski z całą życzliwością i dobrą wolą.

Król Edward w Sofji

Kemal Ataturk zaproszony do Londynu

SOFIA, 7. 9. (PAT). W godzinach popołudniowych król Edward VIII przybył samochodem do Sofji, gdzie w towarzystwie króla Borysa zwiędził katedrę i zamek królewski. O godz. 16-ej król Edward odjechał specjalnym pociągiem w dalszą drogę, żegnany na dworcu przez członków rządu bułgarskiego. Król Borys i ks. Cyryl towarzyszyli królowi do granicy bułgarskiej.

STAMBUL, 7. 9. (PAT). Przed samym odjazdem król Edward VIII zaprosił prezydenta Kemala Ataturka do Londynu. Prezydent odpowiedział, że zwiedzenie stolicy angielskiej było zawsze jego żywym pragnieniem. Król wystąpił z podobnym zaproszeniem do premiera Ismet Inonu, który obiecał w najbliższej przyszłości przybyć do Londynu.

Katastrofa lotnicza

3-motorowy Fokker spadł na wsi pod Warszawą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W niedzielę o 10-ej rano w wsi Zaluski (pow. warszawski) spadł wielki trzymotorowy Fokker.

Gdy mieszkańcy pobiegli w tym kierunku, znaleźli tylko szczątki aparatu.

Fokker zarył się głęboko w ziemię grząskiego pola, na któ-

rem była uprawiana pietruszka. Z samolotu wydobyto pilota kaprala Franciszka Zarembe i obserwatora por. Żakowskiego, obu z 1-go pułku lotniczego w Warszawie.

Zarówno pilot, jak i obserwator odnieśli lekkie obrażenia. Władze wojskowe rozpoczęły śledztwo, celem stwierdzenia przyczyny katastrofy.

SZANGHAJ, 7. 9. (PAT). Prasa tutejsza podaje pogłoskę, że dług której sowiecki attache wojskowy gen. Lepin i wicekonsul w Szanghaju Milikowski zostali odwołani do Moskwy, ze względu na swe sympatje trockistowskie.

NOWY JORK, 7. 9. (PAT). — Lotniczka angielska Beryl Markham, która po przelocie przez ocean zatrzymała się w Nowym Brunswicku, wylądowała wczoraj na lotnisku Floyd Bennet entuzjastycznie witana przez oczekujące ją tłumy.

Tragiczne wyścigi 8 osób zginęło, 18 rannych

LONDYN, 7. 9. (Tel. wł.) — W miejscowości Newtownards, niedaleko Belfastu, w północnej Irlandji wydarzyła się wczoraj największa w historii wyścigów automobilowych katastrofa.

Podczas zawodów International Tourist Trophy maszyna jednego z zawodników angielskich Chambersa zarzuciła i z szybkością ponad 160 kilometrów na godzinę wpadła w tłum widzów.

Pod kołami samochodu zginęło 6 osób, z pośród 20 rannych dwie osoby zmarły w szpitalu.

Powitanie Wodza w Koluszkach odbędzie się w czwartek o godzinie 10 m. 48

W dniu wczorajszym o godz. 18 wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego powitania Naczelnego Wodza.

Na zebraniu przybyło około 200 osób z pośród przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa naszego miasta, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych itd.

Przewodniczący zebrania prezydent Godlewski podał projekt programu powitania gen. Śmigłego - Rydza w Koluszkach, które odbędzie się w czwartek o godzinie 10 m. 48.

Program przewiduje wyjazd

wszystkich organizacji łódzkich ze sztandarami.

Dotąd zgłosiło już akces około 100 organizacji z 49 sztandarami.

Pociąg z Łodzi do Koluszek wyjedzie w czwartek, dnia 9 bm. około godz. 9-ej.

Pociąg wiozący gen. Śmigłego - Rydza zatrzyma się w Koluszkach przez 7 minut. Dekoracją dworca i opracowaniem szczegółów powitania zajmie się komitet obywatelski i zarząd miejski w Łodzi. Kierownictwo spoczywa w rękach kpt. Fiszera obwodowego komendanta P. W. i W. F.

We wszystkich sprawach związanych z uroczystością powitania należy się zgłaszać do obywatelskiego komitetu w gmachu zarządu miejskiego, Plac Wolności 14, I piętro, tel. 218-05.

Sprawa Doboszyńskiego w grudniu r. b.

Sprawa Doboszyńskiego odbędzie się jeszcze w roku bieżącym. Prawdopodobnie na początku grudnia. Na ławie oskarżonych zasiądzie 87 osób.

Panika na meczu Piorun uderzył w trybunę

SERAJEWO, 7. 9. (PAT) W czasie burzy, jaka przeciągnęła wczoraj nad Serajewem, piorun uderzył w trybunę, na której znajdowało się wiele osób, przyglądających się rozgrywanemu meczowi piłki nożnej. Cztery osoby odniosły poważniejsze obrażenia, tak, że musiano je przewieźć do szpitala. Wśród publiczności wybuchła panika.

Śmiercionośne upały w Iraku

BAGDAD, 7. 9. (PAT). Olbrzymie upały nawiedziły Irak oraz granicę perską, szczególnie dając się we znaki w arabskich emiratach Kuweicie i Bahreinie. Bardzo wiele osób zmarło na udar słoneczny. Upał dochodzi do 55 st. w cieniu.

Każda kobieta powinna dbać o regularne, obfite wypróżnienie przez stosowanie niewielkiej ilości naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zał. przez lek.

Godzinne opóźnienie pociągu warszawskiego

Z powodu stwierdzonego uszkodzenia w hanulcach jednego z wagonów, pociąg osobowy wychodzący z Warszawy do Łodzi o godz. 19,35 wyruszył z 14-minutowym opóźnieniem, t. j. o godz. 19,49.

Spowodowało to w drodze dalsze opóźnienia oraz konieczność przepuszczenia w Galkówku dwóch torped, jadących z Warszawy do Łodzi.

W wyniku tego wspomniany pociąg warszawski przybył przybył na dworzec Łódź - Fabryczna z 56-minutowym opóźnieniem, t. j. zamiast o godz. 22,08 o godz. 23,04.

Sensacyjny wynik wyborów do gminy żydowskiej w Warszawie

Z Warszawy donoszą: W niedzielę odbyły się w Warszawie wybory do rady gminy żydowskiej. Ugrupowania, które szły do wyborów, rozwinęły ożywioną agitację. — Na mieście kursowały samochody, oblepione plakatami wyborczymi i numerami list. Na około 100.000 uprawnionych do głosowania (wyłącznie mężczyzn w wieku od 25 lat), głosowało czterdzieści kilka tysięcy. Komisja wyborcza obradowała do rana w sprawie zakwestjonowanej urny wyborczej, w której

znaleziono paczkę, zawierającą 100 numerków. Wynik wyborów (nieoficjalny) był prawdziwą niespodzianką i zarazem sensacją. — Największą liczbę mandatów, bo 13, zdobył „Bund”. Blok sjonistyczny zdobył 10 mandatów, Aguda 9, Mizrahi 4, prawica Poalej Sjon 2, lewica Poalej Sjon — 1, rewizjonści 1, folkisi 1 i dwie listy lokalne po 1 mandacie.

W kołach gminy stołecznej krążyły pogłoski, że nowy skład gminy nie zostanie zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Właściciel stolarni postrzelił członka komisji strejkowej

W związku z trwającym obecnie strejkem z łódzkim przemysłem drzewnym, wczoraj przed wieczorem do stolarni Bentla przy ulicy Dolno - Wschodniej 2-4 przybyli członkowie komisji strejkowej, którzy domagali się od pracujących w stolarni robotników przerwania pracy.

Na tem tle doszło do kłótni między Bentlem a przybyłymi, w trakcie której silnie zdenerwowany właściciel stolarni dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie w stronę członków komisji strejkowej.

Jedna z kul ugodziła w nogę 28-letniego stolarza Mieczysława Sobora (Pomorska 150), który rego w stanie ciężkim karetką

pogotowia odwieziono do szpitala św. Józefa.

Bentel został aresztowany do dyspozycji władz.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



273. FANATYK. Około godziny siódmej rano okręt zawinął do wspomnianej zatoki i stanął na kotwicy. Bu-

gu i machał tak długo kapeluszem, aż okręt zniknął z oczu. Umówiono się, że kapitan będzie czekał aż do godziny 10-ej. Gdyby Felton do tego czasu nie wrócił, miał spokojnie kontynuować podróż. W takim razie Felton spotkałby się z milady w klasztorze karmelitów w Bethune, oczywiście gdyby był wolny.

Młody oficer udał się bezpośrednio do Portsmouth, oddalonego mniej więcej o pół godziny drogi. Można było dokładnie zauważyć, że z tamtej strony miasta oczekiwała duża flota wojenna, gdyż sterczały w niebo liczne maszty. W drodze Felton przypomniał sobie jeszcze raz długą listę przestępstw Buckingham i przyszedł do wniosku, że to, co mu powiedziała milady, jest jeszcze okropniejsze od wszystkich przestępstw, o których dowiedział się dotychczas opinja publiczna.

Jego gwałtowna miłość do milady zmieniła też szybko jego niechęć do księcia w otwartą, niepohamowaną nienawiść.

274. POSŁANIEC OD LORDA WINTERA.

Około godziny ósmej doszedł do Portsmouth. Całe miasto było ogromnie podniecone. Na uli-

cach wygrywano marsza generalnego, a oddziały, które miały wejść na okręty, maszerowały do portu. Pokryty kurzem i potem zjawił się Felton przed palacem admirałskim. Warta chciała go odpędzić, ale Felton wezwał oficera, pokazał mu list i powiedział:

— Przynoszę pośpieszną wiadomość od lorda Wintera.

Na dźwięk tego nazwiska — baron był znany, jako jeden z najlepszych przyjaciół księcia — warta otrzymała rozkaz

wpuszczenia Feltona, który zresztą miał na sobie mundur oficera marynarki. W tej samej chwili inny mężczyzna wszedł do przedsiönka. Był cały pokryty kurzem i błotem i z trudem wyszeptał:

— Ważne polecenie do księcia. Pozwólcie mi naprzód się zameldować!

Ponieważ nazwisko swe chciał powiedzieć jedynie samemu księciu, wobec tego kamerdyner dał pierwszeństwo Feltonowi.



274

KREM I PUDER

THO-RADIA

ZAWIERAJĄCE RAD (RADIUM), TOR (THORIUM)
W/G. PRZEP. DRG ALF. CURIE

OSTATNIE ODKRYCIE W DZIEDZINIE PIELĘGNOWANIA URODY

KREM (na dzień) 1,70 i 2,75. COLD-CREAM
(na noc) 1,85 i 2,95. Puder w 12 odcieniach 1,50 i 2,75

Sto SECOR, PARIS



Obyczaje w Ameryce są szczególnie surowe. Kontroler wagonów sypialnych odzywa się do pasażera, jadącego w towarzystwie damy:

— Jeśli to nie jest pańska żona, zapłaci pan 100 dolarów kary!

Małżonek odpowiada mu szepłem:
— Gdyby to nie była moja żona, zapłaciłbym chętnie 200 dolarów!

Na wystawie u jubilera leży pierścionek. Ołbrzymi, czysty, jak woda brylant conajmniej wagi ośmiu karatów. Obok karteczka z ceną: „7 złotych”. Pan Kwiatek wchodzi do sklepu.

— Czy ten brylant jest aby prawdziwy? — pyta.

— To jest oczywiście szkło — odpowiada sprzedawca i dziwi się z powodu zdumienia, jakie się maluje na twarzy klienta. — Nie mógł pan się przecie spodziewać, że kupi pan taki wielki prawdziwy brylant za siedem złotych. Co się panu właściwie zdawało?

— Mogło to przecie być — usmiecha się pan Kwiatek — kupno okazuje!

— Czy pański przyjaciel ma zwyczaj rozmawiania ze sobą, gdy jest sam? — pyta lekarz pana Kwiatka.
— Tego nie wiem — odpowiada pan Kwiatek. — Jeszcze nigdy nie byliśmy razem, gdy on był sam, nanie doktorze!

Pani mecenasowa i pani doktorowa urodziły się tego samego dnia. Pewnego razu pani doktorowa mówi do swej przyjaciółki:

— Trudna rada! Będziemy się musiały porozumieć co do naszego wieku, aby nas nie posadzano o odejmowanie sobie lat!

Młody szkot Mac Smith po powrocie ze szkoły, mówi do ojca:
— Wiesz tatuśku, dziś w nocy śniło mi się, że podarowałeś mi srebrny zegarek.

— No, ponieważ przyniosłeś dobre stopnie, to możesz go sobie zatrzymać.

— Dlaczego nie byłeś wczoraj w szkole? — zapytuje nauczycielka małego Jasia.

— Babcia mi umarła — odpowiada chłopiec.

— W zeszytym roku dwa razy nie byłeś w klasie, bo ci babcia umarła. — przypomina nauczycielka.

— Tak, bo moja babcia już dawno nie żyje.

Do powszechnej szkoły na lekcje arytmetyki przyszedł wizytator.

Nauczycielka wywołuje jedną z dziewczynek zadając pytanie ile wyniesie: sześć podzielone przez trzy.

Mała uczennica, speszona obecnością dostojnego gościa milczy z zakłopotaniem.

Wizytator pragnąc przyjść jej z pomocą, wysuwa niezgrabnie dwa palce.

Wówczas jedna z dziewcząt woła na głos:

— Proszę pani! Pan wizytator prosi, czy może wyjść.

— Pani Kwiatek, czy wie pan, jaka jest różnica pomiędzy Kiepurą a klientem?

— Kiepurę widać i słycać, a klienta ani widać, ani słycać.

CASINO

Genjalna cudowna

Pocz. 4. 6. 8. 10

Shirley TEMPLE

w filmie p. t.

„MAŁY BUNTOWNIK”

Powrót samolotem do Ameryki jest trudniejszy i dlatego o wiele rzadszy w kronikach rozwoju lotnictwa



Samolot Merrilla i Richmana „Lady Peace” po przymusowym lądowaniu na północy Anglii.

Dwaj amerykańscy lotnicy Dick Merill i Harry Richman, którzy właśnie przelecieli Atlantyk północny z zachodu na wschód w rekordowym czasie, lądując w Anglii, zapisali swe nazwiska na liście chwały lotników transoceanicznych. Lista ich poprzedników jest dość pokazna. Sięga ona od lotników angielskich **ALCOCKA** i **BROWNA**, oraz amerykanina **LINDBERGA**, aż do obecnych zwycięzców oceanu **MERRILLA** i **RICHMANA**.

Loty transatlantyczne w kierunku zachodnio - wschodnim, a więc z Ameryki do Europy, są znacznie łatwiejsze, niż w kierunku przeciwnym. Dotychczas **21 maszyn** przeleciało północny Atlantyk, ale tylko cztery w kierunku z Europy do Ameryki.

Powszechnie istnieje mniemanie, że Charles Lindbergh był pierwszym lotnikiem, który dokonał lotu transatlantycznego, ale nie jest to zgodne z prawdą. Już 8 lat przed Lindberghiem dwaj lotnicy angielscy Alcock i Brown odważyli się na lot przez Atlantyk w r. 1919, wylatując z Nowej Funlandji i lądując po 16 godz. 12 min. w Galway w Irlandji. Oni więc, a nie Lindbergh mają prawo do tytułu pierwszych ludzi, którzy przelecieli przez ocean.

Po tym wyczynie minęło 8 lat, aż znowu znalazł się człowiek, który odważył się na lot nad Atlantyk. Ten wspaniały lot młodego Lindbergha pozostał na zawsze w pamięci ludzkiej, bowiem lotnik ten zupełnie samotny wyruszył na podbój oceanu 21 maja 1927 r. przebywając drogę z Nowego Jorku do Paryża w 33 godz. 20 min. i dając tym dowód, że człowiek zawiadnął już całko-

wicie powietrzem.

W tym samym 1927 roku miały miejsce jeszcze trzy amerykańskie loty transoceaniczne. W czerwcu przelecieli śladem Lindbergha amerykanin **CHAMBERLIN** i **LEVINE**, którzy zużyli 42 godziny 31 min. na lot z Nowego Jorku do Koitbus w Niemczech. W miesiąc później podjął lot słynny bohater arktyczny admirał **BYRD** w towarzystwie **ACOSTA** i przeleciał z Nowego Jorku do Francji w ciągu 33 godz. 6 min. Lądowanie nastąpiło w Ver - sur - Mer. Ostatnim lo-



tem tego roku był wyczyn amerykańcan **BROOCKA** i **SCHLEE**, którzy w sierpniu przelecieli z Nowej Funlandji do Londynu w 21 godz. 9 min.

Następnego roku zdobyła sobie pierwszą kobietą zaszczytny tytuł lotniczki transatlantycznej. Była to dzielna pani **BARMART**, która w towarzystwie **STUTZA** i **GORDONA** przeleciała z Nowej Funlandji do Bristolu w ciągu 20 godz. 40 min. Lot ten był przygotowaniem dla pani Barhart do jej późniejszego słynnego lotu przez ocean, który w związku z frapującym podobieństwem do lotu Lindbergha, zdobył dla niej przydomek „kobiecego Lindbergha”.

Ten lot zakończył próby roku 1928. W r. 1929 doszły do skutku dwa loty transoceanicz-

ne. W czerwcu francuzi **ASSOL LANT**, **LEFEVRE** i **LOTTI** dokonali lotu z Ameryki do Europy i wylądowali w hiszpańskim mieście Santander po 29 godz. 52 min. Kilka tygodni później polecili ich śladem amerykanie **WILLIAMS** i **YANCEY**, którzy przelecieli do Santander w czasie 30 godz. 30 min.

W r. 1930 doszedł do skutku tylko jeden lot: w październiku przelecieli amerykanie **BOYD** i **CONNORD** z Nowej Funlandji na wyspy Seilly.

W r. 1931 wstawili się amerykanie **POST** i **GATTY** swym wspaniałym lotem z Nowej Funlandji do Anglii w ciągu 16 godzin 17 min. W tym samym roku znaleźli oni jeszcze cztery pary naśladowców: byli to **HILLIG** — **HORLIS** (Nowa Funlandja — Krefeld), węgry **ENDERS** — **MAGYAR** (Nowa Funlandja — Węgry), **PANGBORN** — **HAERNDON** (Nowy Jork — Anglja) i **BOARDMAN** — **POLANDO** (Nowy Jork — Sztambuł).

Tego samego dnia, co swego czasu Lindbergh, w r. 1932 wyruszyła pani Barhart do swego samotnego lotu do Europy. Przebyła ona trasę z Nowej Funlandji do Irlandji w zdumiewającym krótkim czasie 13 godzin 36 min.

Następny rok przyniósł wspaniały wyczyn francuzów **ROSIEGO** i **GODOSA**, którzy w ciągu 54 godz. przelecieli z Nowego Jorku do Rayak w Syrii. W tym samym roku dokonali swego lotu polacy **Józef** i **Benjamin ADAMOWICZOWIE** z Nowej Funlandji do Normandji w 30 godz., oraz litwini **DARNIS** i **GIRENAS**, którzy w 36 godz. przelecieli z Nowego Jorku do Brandenburgji.

Łata 1934, 1935 i 1936 wykazały znaczny spadek lotów

transoceanicznych. W każdym z tych lat podejmowano tylko jeden lot, ostatnio **Merrill** i **Richman**.

W porównaniu z tą długą listą lotów z Ameryki do Europy, lista lotów w odwrotnym kierunku jest niezwykle skromna, co dowodzi, że lot z Europy do Ameryki przedstawia bez porównania więcej niebezpieczeństw.

Dotychczas jedynie cztery razy udało się przelecieć ocean w tym kierunku. 25 czerwca 1927 r. irlandzki kapitan **FITZMHURICE**, niemiec **KOEHL** i **HUENEFELD** przelecieli z Irlandji do Ameryki. Dopiero w r. 1930 powtórzyli ten wyczyn francuzi **COSTES** i **BELLONTE**, przeleciając w dn. 2 sierpnia trasę z Paryża do Nowego Jorku. 23 czerwca 1931 r. „latające małżeństwo” **Ammy** i **Jim MOLLISONOWE** przelecieli z Pandlone w Anglii do Bridgeport w stanie Commeeicut.

Ostatni lot w kierunku z Europy do Ameryki dokonali znowu francuzi **ROSSI** i **COLOS**, którzy dn. 28 maja 1934 r. pokryli trasę Paryż — Nowy Jork w rekordowym czasie.

Lotniczka angielska pani **BERIL MARKHAM** przeleciała samotnie Atlantyk z Anglii do Kanady.

Angielka zamierzała osiągnąć Nowy Jork, nie starczyło jej jednak benzyny i wylądowała przymusowo koło Cap Breton w Nowej Szkocji.

Pani Markham zawiadomiła telefonicznie oddział Aeroclubu Cap Breton, że samolot jej jest całkowicie zniszczony, zaś ona sama odniosła parę nieznacznych kontuzji.

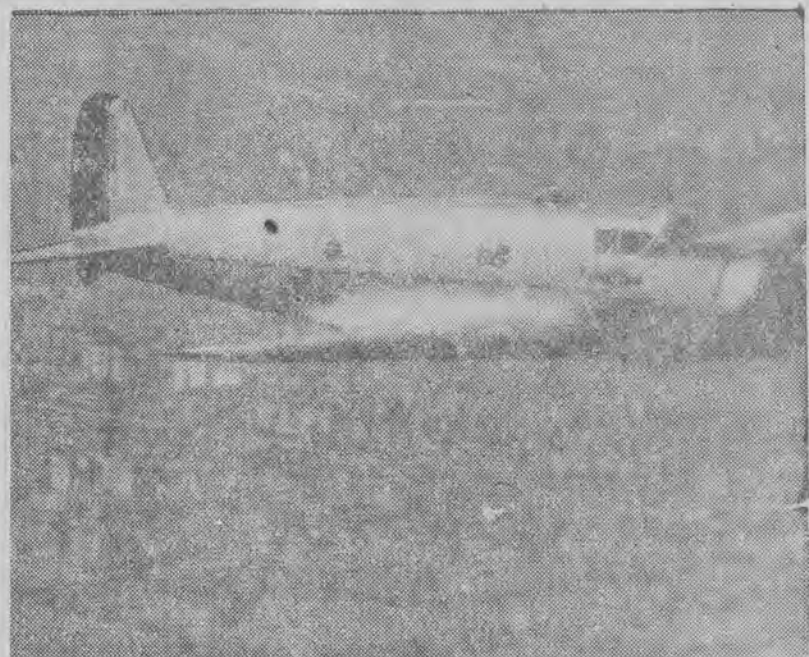
— Pogoda była fatalna — oświadczyła pani Markham po wylądowaniu — i z powodu złej widzialności musiałam lecieć niemal na oślep, orjentując się jedynie przy pomocy bu soli. Ponieważ zapasy benzyny zmniejszyły się, chciałam wylądować już w Harbour-Grace na Nowej Zelandji, lecz przeszkodziła mi mgła. Leciałam więc dalej dopóki starczyło benzyny. Gdy lądowałam w pobliżu Cam Breton, nie miałam już zupełnie paliwa.

Pani Markham odniosła wielki tryumf. Jest ona pierwszą kobietą, która przeleciała Atlantyk północny ze wschodu na zachód, t. j. od brzegów europejskich do amerykańskich.

Tryumf jej jest tem większy, że leciała samotnie w bardzo niesprzyjających warunkach.



Merrill i Richman (na prawo) pożywiają się po przymusowym lądowaniu.



„Lady Peace” w locie.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielowicza (St. Rynek 9); T. Staniewicza (Pomorska 91); A. Borkowskiego (Zawadzka 45); B. Gluchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

REJESTRACJA ROCZNIKA 1918 — Dziś, we wtorek dnia 8 b. m. do rejestracji w biurze wojskowym zarządu miejskiego (Piotrkowska 165), powinni zgłosić się mężczyźni urodzeni w roku 1918. zamieszkałym na terenie III komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter A do D włącznie, oraz zamieszkałym na terenie VIII komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter N do S włącznie.

CHOROBY ZAKAŻNE. — W czasie od 29 sierpnia do 6 września rb. zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego 113 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, a mianowicie: dur brzuszny 50 (w tygodniu poprzednim 67), pniocia 16, błonica 17, odra 13, róża 7, krztusiec 7, gorączka pługowa 3.

Pozatem w ciągu tygodnia 7 osób zostało pokąsanych przez wędzające psy. Osoby te poddano szczepieniom pasteurowskim.

Ziemia z Afryki

złożona będzie przez legionistów na Sowińcu

Do wojewody p. Al. Hauke - Nowaka zgłosiła się delegacja polska z b. ochotników francuskiej legji cudzoziemskiej w Łodzi, przed stawiając oryginalnie wykonaną urnę z ziemią afrykańską, na której w okresie wojny światowej walczeli liczni ochotnicy polscy w szeregach francuskich. Ziemię tę nadesłał na ręce prezesa związku R. P. Ordyńskiego d-ca 1 pułku legji cudzoziemskiej, płk. Azan, łącząc serdeczny list, który w tłu

Dr. MAZUR

powrócił i przeprowadził się na ul. Piłsudskiego 72.

1-DNIOWA WYCIECZKA DO WILNA, TROK I OKOLIC.

W dn. 15 — 19 września r. b. organizuje łódzki oddział Ż. T. K. 1-dniową wycieczkę do Wilna, Trok i okolic. Uczestnicy tejże wycieczki mają wyjątkową okazję zwiedzania a) zabytków Wilna (biblioteka Straszyna, muzeum Anskiego, stary cmentarz żydowski, Ghetto, Góra Zamkowa, ceka Konrada, klasztor św. Piotra i Pawła, etc.), b) Trok (gmina karaitów, cmentarz, ruiny zamku Kiejstuta i in.) i c) okolic (przejazdy po jeziorach).

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ż. T. K. (Wieleńska 35, tel. 121-53) codziennie w godz. 10—14 i 18—22.

Członkowie Ż. T. K. korzystają z biletów turystycznych 1000 i 2500 klm. ważnych na kolejach polskich.

SZKOŁA REGINY GUTMAN

Znała szkoła plastyki i rytmiki St. Paszkówny w Łodzi znalazła rzeźniczkę swego systemu w osobie jej wieloletniej kierowniczki (pedagoga i reżysera) Reginy Gutman, prowadzącej obecnie własną szkołę.

Szkoła ta zajmie się przede wszystkim klasą dzieci, rozwijając ich indywidualność taneczną i muzyczną. Dla pogłębienia ich studiów, w ramach klas dziewczęcych, wyjechała p. Regina Gutman do Wiednia.

Szkoła otwiera następujące klasy: zawodowe i gimnastyczne. Pierwsze mają na celu kształcenie na pedagogów i kier. szkół pl. i rytmiki, drugie rozwijanie ruchu zdrowotnego. Specjalna klasa dla nauczycielek szkół powszechnych i freblanek.

Kierownictwo organizacyjno-administracyjne objęła p. Cecylja Zemłowa.

Druga ofiara zająć zmarła

Wczoraj odbyły się dwa pogrzeby ciężko poranionych w niedzielę osób

Donosiliśmy wczoraj, że w czasie starcia manifestujących z okazji rocznicy „Krwawej Środy“ z bojówką endecją na ul. 11-go Listopada przy zbiegu ul. Leszno, ranny został Eber Jakub Markiewicz (Wolborska 21), słusarz, członek związku metalowców. Markiewicz przewieziony

CHORA WATROBA rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach **SÓL MORSZYŃSKA** lub **WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ**. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

został do szpitala św. Józefa, gdzie wczoraj nad ranem zmarł. Pogrzeb Markiewicza odbył się wczoraj przed południem przy udziale najbliższej rodziny.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się również pogrzeb drugiej ofiary wczoraj-

szych zająć, Jakuba Glicensztajna (Składowa 13). Zwiłki przewiezione zostały z prosekcyjum miejskiego do domu zmarłego, a stąd kondukt wyruszył na cmentarz żydowski. — Zmarły był właścicielem przedsiębiorstwa przewozowego przy dworcu Łódź - Fabryczna i

członkiem zarządu stowarzyszenia właścicieli wozów transportowych oraz żydowskiej partii ludowej. Osierocił żonę i dzieci.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa opieczętowały lokal Stronnicwa Narodowego przy ulicy Sztetlinga.

Po krwawem zająciu na ulicy Narutowicza, gdzie ciężko poraniony został J. Glicensztajn i Goldhorn, szukając sprawców, wywiadowcy dotarli po śladach do lokalu im. Chrobrego przy ulicy Sztetlinga, gdzie dokonali aresztowania 11-tu osób podejrzanych o udział w napadzie, a między innymi kierownika działnicy Stronnicwa Narodowego, Królikowskiego.

W czasie rewizji w lokalu partyjnym znaleziono „paragrafy“, które zostały skonfiskowane.

Uczestnicy walk z 1906 roku

wzięli udział w zjeździe organizacji bojowej P. P. S.

W sali rady miejskiej odbył się zjazd regionalny byłych członków organizacji bojowej Polskiej Partji Socjalistycznej z okresu, poprzedzającego wojnę światową, oraz b. więźniów politycznych.

Na zjazd przybyło ogółem około 400 osób, a wśród nich, jak się potem okazało, kilkunastu u-

czestników walk w „Krwawą Środę“, dnia 15 sierpnia 1906 roku.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. Józefa Danielewskiego, b. senatora, na przewodniczącego honorowego, adwokata Piotra Kona.

Referat wygłosił prezes łódzkiego związku b. więźniów politycznych, p. Stanisław Martynowski, który omówił historyczną rolę organizacji bojowej PPS w okresie walk o wolność Polski.

Następnie b. poseł Kwapiński skreślił w referacie historię organizacji bojowej PPS, omawiając szczegółowo „Krwawą Środę“.

Po referatach odbył się uroczysty apel b. członków organi-

zacji bojowej, którzy wzięli czynny udział w „Krwawej Środzie“. Do apelu zgłosiło się kilkunastu osób. Zjazd zamknięto powzięciem rezolucji o charakterze politycznym. (g)

Likwidacja strajku

robotników przemysłu dzianego

Wczoraj, w wyniku bezpośredniej konferencji, odbytej pomiędzy przedstawicielami przemysłowców i majstrów, a delegatami związku zawodowego robotników przemysłu dzianego, zlikwidowany został strajk w łódzkiej wytwórniach swetrów. Strajk ten wybuchł w ubiegłym tygodniu i ogarnął około 1.000 osób.

Główny postulat strajkujących został uwzględniony. Pracodawcy, wobec rozpoczynającego się sezonu, zgodzili się zawrzeć umowę zbiorową, regulującą warunki pracy, oraz podpisać nową taryfę płac, przewidującą 25-procentową podwyżkę stawek zarobkowych.

Niezwłocznie po podpisaniu umowy, została ona przez strony przesłana okręgowemu inspektorowi pracy do akceptacji, zaś robotnicy wrócili do warsztatów pracy.

Komunikat

Organizowana jest wycieczka na wystawę elektrotechniczną i metalową do Warszawy w dniu 13 września r. b. o godz. 6,25 rano (niedziela), dla monterów - elektryków. Zapisy dla członków i sympatyków w sekretarjacie zjednoczenia w godz. od 19 — 21 do dnia 10 bm. ul. Przedzalaniana nr. 1. Cena biletu w obie strony zł. 5,50.

Zarząd.

Nasz przebój!!

Na otwarcie sezonu!

ŚWIATOWEJ SŁAWY TENOR

Benjamin Gigli

w arcyfilmie reż. wiedeńskiej, który zachwyci całą Łódź

„Nie zapomnij o mnie”...

Wkrótce!

Kino „Palace“

Wkrótce!

Kursy przetworów

owocowych i jarzynowych w Szkole Gospodarczej rozpoczynają się dn. 8 września r. Zapisy przyjmuje Kancelaria Szkoły, Wodna 40, tel. 177-73

Porządek dzienny

czwartkowego posiedzenia rady przybocznej

Wczoraj prezydent tymczasowy m. Łodzi, p. Godlewski rozesłał do członków rady przybocznej zaproszenie na czwartkowe posiedzenie. Na posiedzeniu tem, poza sprawozdaniem z działalności magistratu i zatwierdzeniem budżetu administracyjnego za rok 1936-37, rozpatrzone będą następujące sprawy: zmiana w statucie podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk i w statucie podatku hotelowego. Pozatem ustalone będą stawki dodatku komunalnego na rok 1937 do następujących podatków i opłat państwowych, a mianowicie do podatku od energii elektrycznej, do podatku przemysłowego, do podatku gruntowego, do opłat patentowych i kart rejestracyjnych, do podatku od nieruchomości oraz do procentowych opłat stempłowych do akt notarialnych.

„BANDERA“

Tematy, opiewające heroiczne wyczyny ludzi, rzuconych zdala od cywilizacji, były już kilkakrotnie poruszane w filmie i zdawaćby się mogło, że już wszystko w tym kierunku wykorzystano, gdyby nie najnowszy i najpotężniejszy film kinematografii współczesnej „Bandera“ (Sztandar).

„Bandera“ stanowi nową kartę w historii kinematografii światowej. Realizator J. Duvivier w sposób niezwykle śmiały ukazuje nam w „Bandrze“, życie ludzi, rzuconych przez los zdala od cywilizacji w piekło Afryki Północnej, gdzie ma swoją siedzibę hiszpańska Legja cudzoziemska.

W filmie tym, trzymającym widza w bezustannym napięciu, ujrzymy popularnych artystów europejskich (Annabella, Jean Gabin i w. in.), ujrzymy sceny pełne dynamiki, które omal, że nie rozsadzają ekranu swoją potęgą.

Premjera filmu „Bandera“ zainauguruje dziś w kinie „Europa“ nowy sezon.

Walka z hałasem ulicznym

Liga drogowa ma zamiar uspokoić nasze skołafane nerwy

Liga drogowa przystępuje w najbliższym czasie do energicznej walki z hałasem ulicznym w miastach polskich. Zwalczanie hałasu jest u nas ciągle jeszcze sprawą aktualną, podczas gdy np. w Niemczech, Anglii i Stanach Zjednoczonych A. P., powstały już specjalne instytuty, poświęcone badaniom i zwalczaniu hałasu; ponadto zagranicą istnieje już bardzo bogata literatura naukowa, poświęcona temu zagadnieniu.

Liga stoi na stanowisku, że walka z hałasem prowadzona być może u nas prawidłowo dopiero po zbadaniu natężenia hałasu i ustaleniu jego szkodliwości; tylko wówczas bowiem będzie można wskazać skuteczne sposoby walki.

Hałas na ulicach miast polskich, a specjalnie w Łodzi, powodują przede wszystkim środki komunikacyjne, mianowicie: zaprzęgi konne (zwłaszcza fury) pojazdy mechaniczne i tramwaje. Każdy środek lokomocji wy-

tworzy hałas w inny sposób. Wzrost ciężarowe o obręczach żelaznych powodują hałas wskutek uderzenia kół o nawierzchnię drogi, przyczem hałas ten jest większy, im nawierzchnia jest gorsza, nierówna, oraz im szybciej wóz się posuwa. W pojazdach mechanicznych główną przyczyną są sygnały dźwiękowe, oraz motory wybuchowe. Tramwaje wywołują hałas wskutek tarcia kół o szyny, zwłaszcza na zakrętach, oraz stukania na spójniach szyn. Im pojazd mechaniczny lub wóz tramwajowy jest starszej konstrukcji i więcej zużyty, tem hałas wywołany jest większy.

Badania hałasów ulicznych i drogowych wykazały, że najgłośniejszymi pojazdami są wozy z kołami o obręczach żelaznych, gdyż hałas wywołany przez nie dochodzi na powierzchnię nierówną przy szybkości jazdy 10 km. na godzinę do 95 fonów. Natomiast wóz resorowany w tych samych warunkach po-

wołuje hałas 85 fonów. Co się tyczy pojazdów mechanicznych, to auto osobowe przy maksymalnej dopuszczalnej w miastach szybkości, mianowicie 40 km. na godzinę, powoduje na kostce kamiennej i zwykłej szosie wapiowej hałas od 65 do 75 fonów, natomiast na ulepszonej nawierzchni — 65 fonów.

Badając hałas uliczny w miastach, największą uwagę zwraca liga drogowa zwrócić na ciężarowe wozy konne na obręczach żelaznych, a następnie na pojazdy mechaniczne, które wcześniej czy później wyrugują także i u nas pojazdy konne.

Niewątpliwie prowadzone przez ligę drogową i inne instytucje badania hałasu nie będą jeszcze dokładne. Są to raczej badania orientacyjne, które wykazują jednakże już obecnie, że hałas uliczny w miastach polskich przewyższa naogół wszędzie ustaloną w higienie dopuszczalną maksymalną normę 60 fonów.

Dwie katastrofy uliczne

Zderzenie auta z motocyklem. — Tramwaj najechał na wóz

Wczoraj o godzinie 7 rano przy zbiegu ulic Przejazd i Sienkiewicza miał miejsce straszny wypadek.

Ulicą Przejazd w kierunku Kielińskiego jechał w szybkim tempie motocykl pocztowy, kierowany przez 25-letniego Marjana Cycha (Adwokacka 12).

Nagle z ulicy Sienkiewicza na Przejazd skręciło auto ciężarowe warszawskiej firmy ekspedycyjnej.

Nastąpiło gwałtowne zderzenie.

Motocykl pocztowy uderzony przodem samochodu został odrzucony na środek jezdni.

Do zalewającego się krwią kierowcy motocykla — Cycha wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u ofiary wy-

padku złamanie nogi w dwóch miejscach, głębokie rany głowy i ogólne obrażenia.

W stanie groźnym został Cych odwieziony do szpitala.

Motocykl został poważnie uszkodzony, jak również przód samochodu.

Na miejsce katastrofy przybyli niezwłocznie przedstawiciele władz. Wdrożono dochodzenie, które ustaliło, że przyczyną wypadku były wadliwe hamulce u auta ciężarowego, wskutek czego szofer nie mógł w porę zahamować samochodu. Dalsze dochodzenie w toku.

W niespełna dwie godziny później miało miejsce katastrofalne zderzenie tramwaju z woze- przed gmachem konsulatu nie-

mieckiego przy ulicy Piotrkowskiej.

Tu tramwaj linii „11” najechał w pełnym pędzie na wóz z ceglami, prowadzony przez 52-letniego Władysława Siatora ze wsi Gospodarz pod Łodzią.

Skutkiem zderzenia wóz został całkowicie rozbity, cegły zaś rozsypały się po jezdni; koń odniósł tak ciężkie rany, że niebawem zdechł, zaś Siator wypadł z wozu, ulegając obrażeniom cieleśnym. Również uszkodzony został tramwaj.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz polecił odwieźć Siatora do szpitala.

Wskutek tego wypadku na ulicy Piotrkowskiej powstała duża przerwa w ruchu tramwajowym.

Premjery teatralne

„Tajny agent”

Dramat Józefa Conrada-Korzeniowskiego w Teatrze Miejskim

Znowu jest płot i znowu jest pierwszy kot. Powiedzmy odrazu, że niezbyt szczęśliwie wybrano sztukę na inaugurację sezonu. Cały wysiłek opracowania tekstu i reżyserji, będący godnym uznania dziełem p. Szlezyńskiego, nie dał niestety pożądanych rezultatów, prawdopodobnie z powodu wątpliwości i naiwności materiału. „Tajny agent” na leży do zarania twórczości Conrada, a w każdym razie do tego okresu, gdy wielki mistrz powieści jeszcze nie odnalazł swojej właściwej drogi. Zresztą takie połknięcia zdarzają się wszystkim największym pisarzom. „Tajny agent” przedziwnie przypomina „Białą rękawiczkę” Ze-

romskiego, jako próba pójścia w kierunku, który psychice i mentalności autora zupełnie nie odpowiada. Może w powieści uwypukliły się momentami wybuchy żywiołowego talentu. W przerólce scenicznej takie ewentualne wybuchy zniknęły, ustępując miejsca naiwności, nudzie i gadaniu, naogół jałowej, a często w treści nieprawdopodobnej. Byłoby niedopuszczalnym umniejszaniem potęgi talentu Conrada przytaczanie niektórych sytuacji i koncepcji o dziecięcej wprost naiwności. Początek ma posmak Ibsena, ale już od połowy pierwszego aktu jesteśmy na śliskiej drodze sensacji kryminalnej, której nijak nie mogą uratować

najniutkie dialogi o anarchizmie.

Słaba konstrukcja dramatu sprawia, że wszystkie postacie są papierowe i nieprzekonywujące. Ani postać tytułowa zakochałego w żonie wyrzutka społeczeństwa, ani postać żony jego, chorobliwie wprost zakochanej w niedorozwiniętym bracie, ani wreszcie te typy genjuszów służących śledczej, którzy nie wahają się odwiedzać w mieszkaniu prywatnym prowokatora, względnie swemu przeciwnikowi w salonie przy licznych audytorjum odkrywać wszystkie karty i najnowsze sukcesy swej pracy — to szeleści papierem na miłą zdaleka. Nie można się dziwić, że wysiłki artystów nie dały owoców. Sumiennie robili, co do nich należy, a naprawdę nie ich jest wina, że nas nie przekonali do swoich smutków, kłopotów, interesów i posunięć „akcyjnych”. Dlatego też nie będziemy tym razem mówili o grze zespołu, szczególnie, że urzeczywistniliśmy samych starych znajomych, którzy już mają wyrobioną markę, wyjąwszy p. Kondratę, który za powiada się, jako cenny nabytek naszego teatru w rozpoczętym sezonie G. Was.

Wstrząśnięci do głębi śmiercią naszego drogiego Kolegi!
b. p. SALKI SZALKI
składają Rodzicom i Rodzeństwu wyrazy najszczerzego współczucia
Koleżanki i Koledzy

Rodzinie Glicensztajn z powodu tragicznej śmierci
b. p. Jakóba Glicensztajna
wyrażają głębokie współczucie
Rakowski, Wajsbard, Markson i Kaufman

Podgórze--Widzew

Nowa stacja kolejowa pod Łodzią

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie powstanie nowy przystanek kolejowy pod Łodzią, między dworcem Łódź - Fabryczna a stacją Widzew.

Nowy przystanek nosić będzie nazwę „Podgórze - Widzew”.

Budowa dworca podjęta z inicjatywy mieszkańców tej części Łodzi oraz firm przemysłowych zainteresowanych w rozwoju podmiejskiej komunikacji kolejowej, zatwierdzona została przez ministerstwo komunikacji na podstawie wniosku, opracowanego przez Kierownictwo węzła Łódzkiego w Łodzi.

Dla realizacji tego projektu zaangażował się na Widzewie komitet obywatelski, z udziałem zainteresowanych dwóch firm: Widzewska Manufaktura i Niciarnia Widzewska, które zadeklarowały swe po-

parcie finansowe.

Przystanek „Podgórze - Widzew” powstanie przy ul. Niciarnianej, mniej więcej w odległości 21 pół km. od stacji Łódź - Fabryczna i w takiej odległości od stacji kolejowej Widzew i ma na celu ułatwienie ludności dzielnicy Widzewskiej komunikacji z Łodzią i Widzewem, której była pozbawiona.

Z udogodnienia tego korzystać będzie około 30 tysięcy mieszkańców, stanowiących pokaźną część zamieszkałych w dzielnicy Widzew.

Do tej pory ludność ta korzystała jedynie z linii tramwajowej na ul. Rokicińskiej, natomiast pozbawiona była wszelkiej komunikacji na ul. Niciarnianej. Na przystanku „Podgórze - Widzew” zatrzymywać się będą pociągi podmiejskie.

TREDOWATA

Wkrótce!

Dzisiejsze audycje

RECITAL SZIGETTIEGO
O godzinie 17.20 usłyszą radjostłuchacze słynnego na cały świat skrzypka węgierskiego Józefa Szigettiego w recitalu, nadawanym z płyt. Sonata solowa Bacha G-moll, arcytрудny Kaprys Paganiniego, impresjonistyczne utwory Debussy'ego i współczesnego Milhauda wypełniają program tego koncertu.

CHÓR JURANDA
Na wystawie radjowej wystąpi o godzinie 19.00 chór Juranda, który zawiątał do stolicy po licznych sukcesach odniesionych podczas letnich koncertów w całym kraju. Tym razem chór jurandowski wystąpi w ramach koncertu rozrywkowego, w którym weźmie udział również mała orkiestra pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz soliści.

„NAJROZMOWNIEJSZY ODLUDEK”
Będzie to wywiad Tad. Markowskiego go ze Stanisławem Wasylewskim, słynnym feljetonistą, autorem książek, będących czarującą gawędą o różnych czasach i o różnych ludziach. Wywiad Tad. Markowskiego da naszym słuchaczom możliwość bezpośredniego niejako zetknięcia się z osobowością Wasylewskiego. Jedną z najbardziej znamienitych cech tej osobowości jest bardzo swoisty humor. Jaki? Dowiedzą się o tem nasi słuchacze z wywiadu, który odbędzie się przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej na fali ogólnopolskiej o godzinie 20.25.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

KINO RIALTO

DZIŚ PREMJERA!

WIELKI TRYUMF ŚWIATOWYCH EKRAŃÓW

Dawno niewidziany
ULUBIENIEC CAŁEGO ŚWIATA

Harry PIEL

w pełnym napięciu i emocji, filmie życiowym

„ŚMIERTELNY SKOK”

Akcja filmu rozgrywa się częściowo w cyrku.

BUDOWNA GRA I TREBSURA ZWIERZĄT

CAPITOL

Dziś i dni następnych!
Pocz. o g. 3.30

Człowiek arcydzieło wytwórni Metro Goldwyn Mayer.
Pełen brawury i junactwa, silnych wrażeń i romantyzmu —
potężny epos reżyserji FRANKA LLOYDA

„BOUNTY”

Największe arcydzieło o najwspanialszej obsadzie:
Charles Laughton, Clark Gable i Franchot Tone
Hasłem naszym: NAJNIŻSZE CENY:

Balkon 54 gr. I miejsce 1.09 II miejsce 85 gr.

Feljeton

Powrót z urlopu

Czy rozwój martwych przedmiotów jest możliwy? Uczeni mogliby nad tem zagadnieniem dyskutować długo i szeroko, dla powracającego „urlopowca” czynność pakowania stwarza niezachwianą pewność, że nawet rzeczy martwe mogą znacznie przybrać na objętości. Możliwe, że jest to zasługa powietrza górskiego, wilgotnego wiatru morskiego, lub też dobroczynnego wpływu łąk i lasów. W każdym razie faktem jest, że przy końcu wakacji mamy wszystkiego — za wyjątkiem pieniędzy — więcej, aniżeli na początku. Buty, ubrania, książki, przybory toaletowe i inne drobiazgi, z chwilą gdy wydostają się z głębi kufra, stają się większe i szersze. Któż mógłby zaprzeczyć temu, że

książki na letnisku „nabrzmiwiają”? Typowa książka letniskowa jest opalonym, zahartowanym towarzyszem, narażonym na działanie wiatru, deszczu i słońca. Okładka jej jest wypukła jak beczka. Stronice są skrytką na suszone kwiaty polne, morską trawę, owady, pocztówki i fotografie. Jakkolwiek nie zawsze czytana, była nam książką wiernym towarzyszem podczas nie jednego dnia, spędzonego na świeżym powietrzu. Służyła również jako poduszka w łódce, przytrzymywano nią drzwi kuchenne, lub zabijano przy jej pomocy muchy na werandzie. Ubrania również powiększają się i nawet kostium kąpielowy, na którego uszytych z roku na rok mniej

zużywa się materiału, przy pakowaniu rozmiarami swymi przypomina krynolinę. Buty tracą fason, prawie w równym stopniu, w jakim przybywa im na wadze i trudno nie raz uwierzyć, że cały ich ciężar stanowi jedynie piasek... Ale czyż mamy powody, aby uskarżać się na rozwój rzeczy martwych, a w szczególności skarżyć się na piasek? Jako odpowiedź może posłużyć tu historia pana Milfreda, który podczas swego urlopu prawie stale nosił pantofle kąpielowe i w swych cywilizowanych butach czuł się, jak chińska narzeczona. W kilka dni po powrocie z letniska, państwo Milfredowie zaprosili zaprzyjanną parę małżeńską na skromną kolację. Pan Milfred, choć bućki mocno go uciskały i sztywny kolnierzyk ranił boleśnie, jak nóż gilotyńny odegrał doskonale rolę uprzejmego gospodarza. Opowiadał anegdoki i przygody letniskowe,

ilustrując je jednocześnie maleni, trochę niewyraźnymi fotografiami. Po kolacji pani Milfredowa zaproponowała partję bridge'a. Niestety, już w połowie drugiego robra zmęczona głowa pana domu spoczęła na stole i dało się słyszeć nieśmiałe chrapanie. Była godzina dziesiąta, a na wsi o tej porze spał już od godziny. Nie dziwnego, że goście zaraz się pożegnali i małżonkowie Milfred wkrótce udali się na spoczynek. Świeża pościel gładka była i przyjemna, zwłaszcza w porównaniu z szorstkimi prześcieradłami, używanymi na wsi. — Ach, jak tu mito i spokojnie — szepnęła pani Milfredowa. — Niema żab hałaśliwych, muchy i émy nie tłuką się o szyby. — Będę spał dziś jak suseł — rzekł zadowolony p. Milfred. Ale sen nie sływał jakoś na zmęczone powieki, słycać było długo jeszcze wiercenie się p. Milfreda na

łóżku, który jakoś nie mógł sobie znaleźć wygodnego miejsca. O północy nie spał jeszcze. Cóż mu brakować mogło? Łóżko było wygodne, w pokoju cicho i spokojnie, a on przecież zmęczony i senny. Wreszcie już po godzinie drugiej, wpadł na pewien pomysł. Wstał pocichutku i na palcach wszedł do stołowego pokoju, gdzie przy oknie wisiała klatka ze śpiącym kanarkiem. Pan Milfred otworzył drzwiczki klatki, zgarnął z jej spodu garść piasku i wrócił do sypialni. Odrzucił kódrę, rozsypał cały piasek na prześcieradle i wtedy dopiero ostrożnie wsunął się do łóżka. Gdy tylko wycałował ciałem ostre ziarenka piasku, odetchnął zadowolony i pomyślał: — Zupełnie, jak po dniu spędzonym na plaży podczas urlopu... W dwie minuty później spał już głębokim snem. W. Holbrook



Dziś premiera! Satyra na wojnę europejską w filmie pt. „Dodek na froncie” Najweselsza i najlepsza polska komedia wojskowa. — W rol. gł. Adolf Dymśa, Michał Znicz, Helena Grosówna, Mieczysława Ćwiklińska. Następnym program: „Ostatnie dni Pompei”. Film monumentalny. Pocz. seansów o g. 4, w niedzielę i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

Dr. Ludwik Falk POWRÓCIŁ Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7, tel. 128-07 przyjmuje od 10—12 i 5—7

Dr. BRAUN ul. Cegielniana 4 Telefon 100-57. spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych przyjm. od 8—12, 1—3, 7—9. W niedziele i święta od 10—1

Dr. med. Klara Margolis gabinet fizykalnego leczenia Piotrkowska 113 Tel. 165-17 powróciła

Ogłoszenia drobne Nauka i wychowanie ANGLEJSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 65—3

Doktor A. S. Tenenbaum POWRÓCIŁ PIOTRKOWSKA 109, Telefon 220-25

Lekarz dentysta PAJECKA-GAWARTIN POWRÓCIŁA Południowa 13

Dr. med. Ignacy Margolis okulista Piotrkowska 113 tel. 165-17 POWRÓCIŁ

WYCHOWAWCZYNI FREBLANKA do 4-letniego chłopca poszukiwana. Tylko pierwszorządne siły składają mogą oferty do adm. „Głosu Porannego” pod „Freblanka”.

M. A. REICHA GDANSKA 117-a (róg Zamenhofa) tel. 175-77. CZYNNA. Posady POSZUKIWANA wykwalifikowana korespondentka - maszynistka polsko - niemiecko - angielska na zastępstwa. Oferty sub „Natychniast”

Dr. med. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA POWRÓCIŁA Akuszeria i chor. kobiece PIOTRKOWSKA 109 Telefon 220-25

Dr. E. Ekkert powrócił Chor. weneryczne i skórne przeprowadził się na ul. PIERACKIEGO 5 (EWANGELICKA) przyjmuje od 12.30—1.30 i od 5 do 8 w

Dr. med. T. RUNDSTEINOWA Chor. dzieci POWRÓCIŁA Pomorska 7, tel. 127-84 przyjmuje od 3 do 5 popoł.

Kupno i sprzedaż. MEBLE lakierowane dziecięce, kuchenne i korytarza. Ceny niskie. S. Dzieciarski, Piotrkowska 16, w podwórzu. 9143—10

LEKARZ - DENTYSTA poszukuje posady w charakterze asystenta. Wymagania skromne. Oferty sub „Pierwszorządna siła”. POSZUKIWANY - (a) pomocnik buchaltera; pierwszeństwo ma, który (a) pracował (a) w przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty składać do administracji pod „Pomocnicza siła biurowa”.

Lekarz - Dentysta Stanisław Gelberg ZAWADZKA 14, tel. 108-33 powrócił przyjm. w godz. 10—2 i 4—7

Dr. med. J. Sadokierski stomatolog PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Piotrkowska 56 Tel. 129-77

Lekarz dentysta Ewa Szczecińska Sienkiewicza 40, tel. 222-36 powróciła

Budynek MUROWANY do sprzedania przy ul. Piotrkowskiej 249. Budynek frontowy. Oferty składać na miejscu u dozorcę.

KORESPONDENTKA - stenotypistka polsko - niemiecko ang. - franc. rutynowana, poszukuje posady. Oferty „Referencje pierwszorządne” do administracji. Dr. M. KALISZ uniwersyt. w Rostock LEKARZ - DENTYSTA CHIRURGJA STOMATOLOG Pierackiego (Ewangelicka) 7 Tel. 108-26. Godz. 3—7. wznawia przyjęcia

Dr. B. Hurwicz choroby skórne i weneryczne Piotrkowska 10 Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 w niedzielę i święta od 8—1 LEKARZ - DENTYSTA

Lekarz - dentysta A. Grodzieńczyk-Karasiowa Kilińskiego 60 — tel. 135-37 powróciła godz. przyjm. od 11—1 i od 3—7 po poł.

Lekarz - Dentysta R. Milderman-Grynbergowa przeprowadziła się na ul. Wólczańska 23 tel. 140-02.

Różne DO MATRYKUŁ 6 fotografii retuszowanych zł. 1.— Wykonywa zakład fotograficzny „Sztuka”, Zamenhofa 1, tel. 258-17. Jedyny sposób na kryzys to los kupiony w kolekturze KURT WYTRZYC Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37-a, PKO 68426

Dr. med. TREPMAN specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłciowych Zawadzka 6, tel. 234-12 przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—8 w

FELIKS SEIDENGART powrócił Zamenhofa 1, tel. 139-26 Prywatna PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA chor. skórne i weneryczne przyjm. 8 r.—9 w., w niedzielę 9—1 pp. Panię przyjmuje kobieta lekarz PIOTRKOWSKA 161 PORADA 3 ZŁ.

Lekarz - Dentysta P. Strauchowa powróciła Narutowicza 14 tel. 219-67

Dr. med. Artur Banasz chirurg-urolog 4—6 pp. przeprowadził się na ul. Piotrkowską 121 tel. 139-88

Lokale DO WYNAJĘCIA dla inteligentnej pani pokój umeblowany z wszelkimi wygodami, przy samotnej Al. I Maja 50, front, I piętro, m. 9, od 1—3 ej. 086—2

Dr. med. D. ROSENZWEIG powrócił Piłsudskiego 72, tel. 128-74

Dr. Ignacy Majbaum chirurg POWRÓCIŁ WÓLCZAŃSKA 36, Tel. 203-10 przyjmuje od 7—8 wiecz. w „Lecznicy” Piotrkowska 294 od 5—6 wiecz.

KRYNICA Dr. Leon Szajerowicz Choroby wewnętrzne i kobiece Willa Vogla, ul. Piłsudskiego

Dr. med. Felicja ROZEN spec. chor. dzieci POWRÓCIŁA ŚRÓDMIEJSKA 31, tel. 169-59 przyjmuje od 4—6 popoł.

